Cena 15 gr. Tarnów, 1 stycznia 1939 Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Ziemia Tarnowska

Czasopismo poświęcone sprawom kulturalno społecznym ze szczególnym uwzględnieniem miasta Tarnowa i Ziemi Tarnowskiej.

Rok I. Adres Red. i Adm: Drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila, Tel. Nr 313, Konto PKO 415.692 Nr 41

Polityczny rachunek zysków i strat

Okres noworoczny zachęca do czynienia rachunków. W każdej dziedzinie, a więc i w dziedzinie polityki. Nie bardzo to nawet logiczne, bo przecież to, że skończył się kalendarzowy umowny okres — nie oznacza ani końca, ani początku żadnego z okresów politycznych.

Bądźmy jednak w zgodzie z tradycją i spróbujmy w pierwszych dniach Roku Nowego rzucić okiem w stecz na całokształt wydarzeń, które w dziedzinie polityki między narodowej złożyły się na stworzenie obecnej sytuacji najważniejszych państw europejskich.

Motorem wydarzeń na kontynencie europejskim były w ciągu roku ubiegłego bezsprzecznie — Niemcy. Dynamizm niemiecki zdołał dwukrotnie zatriumfować, idea wszechniemiecka dwukrotnie odniosła zwycięstwo: — najprzód Austria, a potem szereg prowincji dawnej Czechosłowacji, z prowincją Sudecką na czele, znalazł się w granicach Rzeszy Niemieckiej.

Zeszłoroczny triumf niemieckiego dynamizmu narodowego oznacza jednak jego rozładowanie. Nie sposób bowiem wyimaginować sobie jeszcze jakiekolwiek inne zwycięstwo tego dynamizmu, opartego na ideologii zjednoczenia narodu niemieckiego. Nie sposób — powiadamy — bo po prostu wszystkie ziemie europejskie zamieszkane przez Niemców, pragnących znaleźć się we wspólnej ojczyźnie — znalazły się już w ramach III Rzeszy. Nie sposób zaś również wyobrazić sobie niemieckiego zwycięstwa bezkrwawego na jakimkolwiek terenie, kiedy w grę wchodzić będzie już nie regulacja dążeń na etnografii opartych, ale jakichkolwiek innych — z terytorialnymi zmianami połączonych.

Tak więc Niemcy kończą rok ubiegły dużą pozycją dodatnią i perspektywami na zajęcie w okresie nadchodzącym pozycji znacznie mniej dynamicznej, aniżeli dotychczas.

Wypośrodkowanie zysków i strat drugiego państwa o rozbudzonym dynamiźmie narodowym — Włoch — jest trudniejsze. Wzmocnienie „osi Rzym Berlin", wbrew ponawiającym się wróżbom o jej bliskim pęknięciu, albo przynajmniej znacznym osłabieniu, jest faktem nie podlegającym wątpliwości. Nie dawaliśmy tym wróżbom zresztą nigdy wiary. Obaj partnerzy zbyt wielkie osiągają korzyści z samego faktu istnienia możliwości wspólnego działania — o ile nawet to działanie nie zawsze następuje — że bez wątpienia trwać będą w solidarnym związku nadal. Ten fakt wzmacnia oczywiście pozycję Włoch, jako państwa „żądającego", choć z drugiej strony, osłabione zostały znacznie możliwości manewrowe Rzymu przez dokonanie przyłączenia Austrii do Niemiec i zjawienie się sił Wielkiej Rzeszy na Brennerze.. Niezbyt konsekwentne rozegranie przez Włochy sytuacji wschodnio europejskiej, przy nowej delimitacji ziem, pozostających w składzie Czecho-Słowacji osłabiło sympatie, jakimi cieszyły się Włochy

w tej części Europy. W rezultacie — bilans raczej ujemny i stąd może chęć wyrównania strat, poniesionych przy dużych zyskach drugiego partnera „osi Rzym Berlin“, chęć wyrównania strat, wyrażających się w dość niespodziewanym podniesieniu pretensji do terytoriów i praw francuskich.

Dynamizm niemiecki w połączeniu z konsekwencjami zmian, przez jakie przeszła Czecho-Słowacja poszkodował jednak Francję napewno znacznie bardziej aniżeli Włochy. Upadek wpływów francuskich w Europie jest faktem niezaprzeczanym nawet przez nikogo we Francji. Troski o całość imperium kolonialnego nie pozwalają przy tym polityce francuskiej w tej chwili podjąć wysiłków o odzyskanie utraconych pozycyj. Nie sposób przewidzieć, kiedy Francja przystąpić będzie w stanie do wyrównywania swej silnie ujemnej pozycji bilansu zeszłorocznego.

Straty Wielkiej Brytanii, powstałe na tle rozwoju dynamizmu włoskiego najprzód a niemieckiego potem — są tylko dlatego mniej widoczne, że zaangażowanie się Anglii w sprawach kontynentu europejskiego było stosunkowo mniejsze, aniżeli zaangażowanie się Francji. Dlatego zresztą również, że w opinii publicznej angielskiej widać znacznie wyraźniejszy prąd, zmierzający do szybszego odzyskania utraconych pozycji, aniżeli w opinii Francji. Zresztą odsetek interesów Wielkiej Brytanii, skoncentrowanych w Europie, jest znacznie mniejszy od analogicznego odsetka interesów francuskich. Uwzględniając te zastrzeżenia — uznać trzeba jednak, że i pozycja strat angielskich w operacjach roku ubiegłego jest wielka.

Dość trudno jest rozważać pozycje bilansowe sowieckie. Częściowo tylko dobrowolne wycofanie się tego kraju, o wiecznym, osłabiającym go kryzysie wewnętrznym, z Europy stało się w każdym razie bardziej widoczne.

Pozycje Polski określaliśmy wielokrotnie. Uregulowanie stosunków z Litwą dało Polsce do rąk ważny atut w jej polityce bałtyckiej. Odzyskanie ziem Zaolzia, Orawy i Czadeckiego było triumfem narodowym, ale przyniosło poza tym świadomość jednocześnie światu, jak i społeczeństwu polskiemu, że praw swoich i interesów Polska zarówno broni, jak i dochodzi — z równą nieustępliwością. A ta świadomość jest bardzo ważna na przyszłość.

—o—

Chłop polski w trosce o oświatę

Wojsko współdziała w realizacji budowy nowej szkoły w Tarnowskim

W gromadzie Łękawica obok Tarnowa istnieje pomnik, postawiony ku czci poległych w walkach o Niepodległość Ojczyzny. Pod pomnikiem tym, rok rocznie odbywają się podniosłe uroczystości, ku wspomnieniu 66 bohaterów, którzy swe młode życie złożyli na ołtarzu Odrodzonej Polski. W roku ub., z racji XX lecia Odzyskanej Niepodległości — chłopi z Łękawicy powzięli na zebraniu w dniu 27 XI. 38 uchwałę, aby wybudować drugi, tym razem żywy pomnik, a mianowicie 5 klasową szkołę powszechną.

Asumpt do tego wzniosłego czynu dało im przemówienie gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego, wygłoszone na poświęceniu kamienia węgielnego pod budowę szkół powszechnych w Pniowie i Antonowie, gdzie Inspektor Armii powiedział m. i., że przez oświatę zdąża się do dobrobytu, oraz że chłop polski jest podwaliną Państwa.

Ubogich, w większości małorolnych wieśniaków Łękawicy nie zraża fakt piętrzących się przed nimi wydatków, związanych z realizacją ich zamierzenia. Ludzie ci, obarczeni licznymi rodzinami, zdają sobie dokładnie sprawę z roli i wagi, jaką w życiu dzisiejszego społeczeństwa odgrywa nauka, pojmują oni w zupełności, iż oświecony chłop polski — to potęga, — że obywatelsko wyrobiony rolnik — to filar, o który muszą się rozbićwszelkie wraże zakusy, — że uświadomiony wieśniak — to opoka, na której Naród zaczyna budować lepsze jutro, — zdążając w myśl wskazań Wielkiego Budowniczego Polski, poprzez wszelkie trudności do świetlanej przyszłości dla dobra umiłowanej Ojczyzny.

To też mimo ich ciężkie położenia materialne i panujący na wsi kryzys zakasali chłopi z Łękawicy rękawy, splunęli w garście i z uporem, cechującym naszego chłopa, wzięli się raźno do pracy, organizując Komitet, który z zapałem przystąpił do dzieła.

Wiedząc snadnie o tym, że oświecony chłop będzie wzorowym i bitnym, oraz patriotycznie wyrobionym żołnierzem, którego wszak w lwiej części dostarcza wieś polska naszej walecznej armii, — komitet budowy szkoły zwrócił się z zaproszeniem do dowódcy i ofi-

cerów pułku piechoty Ziemi Tarnowskiej z prośbą o przyjęcie udziału w zamierzonym dziele poprzez honorowe członkowstwo. W odpowiedzi na to zaproszenie dowódca pułku imieniem własnym i korpusu oficerskiego przyjął je i oświadczył, iż Pułk weźmie w opiekę szkołę w Łękawicy, tak jak to uczyniło już wiele naszych formacyj wojskowych, oraz że dążyć będzie do utrzymania kontaktu ze szkołą przez branie udziału w akcjach świetlicowych, widowiskowych, odczytowych, udziału dzieci w uroczystościach formacji itp. Decyzja dowódcy pułku jest tym cenniejszą, gdy zważy się. że kieruje nią chęć utrzymania stałego kontaktu z ludem wiejskim, który dostarcza mu żołnierza, rekrutującego się z naszych stron i to żołnierza który odpowiednio uświadomiony stanowić będzie element pierwszorzędny, bitny, ofiarny i waleczny.

Również i starosta powiatowy mgr Syska, insp. szkolny Tomaszkiewicz, oraz wójt gminy Gumniska — Żmuda, przyjęli ochotnie zaproszenie na członków honorowych. Ludność Łękawicy, wdzięczna gen. Sosnkowskiemu za okazanie serca chłopu polskiemu i zrozumienie jego niedoli w dzisiejszych czasach, czego dał w swym przemówieniu w Pniowie i Antonowie, postanowiła ochrzcić szkołę w Łękawicy Jego imieniem i w tym celu zwróciła się do P. Inspektora Armii o wyrażenie swej zgody na nazwanie szkoły Jego imiemiem, przyjęcie honorowego przewodnictwa w komitecie, wreszcie o zaszczycenie wioski przez przebycie na uroczystość poświęcenia szkoły.

Powzięcie tego wzniosłego planu przez ubogich chłopów z Łękawicy, nie zrażających się trudnościami finansowymi, choć sami ledwo z trudnością wegetują na zapadłej wiosce — powinno znaleźć żywy oddźwięk w szerokich sferach naszego społeczeństwa, które nie tylko słowem powitać winno tę akcję, której naczelnym hasłem jest **oświata**, a więc zadanie, przyświecające od wieku poprzednim, pokoleniom, które w czasach zaboru, ucząc się w zakonspirowany sposób — poznawały świetlaną przeszłość i historię Polski — a potem szły w bój krwawy, znój i trud — które wywalczyły nam dzisiejszą Odrodzoną, Niepodległą i Mocarstwową Ojczyznę.

—o—

Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie w Tarnowie

Przed kilku dniami odbyło się w sali Tow. »Gwiazda« w Tarnowie zebranie delegatów wszystkich organizacji chrześcijańskich z terenu Tarnowa (za wyjątkiem Str. Nar.) Zebraniu przewodniczył prezes Komitetu ścisłego dr. Stan. Goździewski. Na zebraniu ustalono nazwę, pod jaką wszystkie organizacje wystawią wspólną listę w zbliżających się wyborach samorządowych. Na wniosek prof. Gabriela Dubiela zebrani większością głosów uchwalili nazwę **Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie**. Ponadto omówiono na zebraniu wytyczne pracy na okres najbliższy i wybrano przewodniczącego sekcji propagandowej w osobie prof. Dubiela, który ma sobie dokooptować kilku współpracowników. Spodziewamy się, że chrześcijańskie społeczeństwo tarnowskie w zrozumieniu ważności powyższej akcji i we własnym dobrze pojętym interesie poprze gremialnie „Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie“ przy urnie wyborczej.

—o—

Pokłosie pryszczycy w pow. tarnowskim

Groźna klęska pryszczycy powoli zanika. Jakie pryszczyca przybrała rozmiary w powiecie tarnowskim ilustruje poniższe zestawienie.

Ilość gromad w powiecie	98
Ilość gromad zapowietrzonych	70
Ilość zagród w powiecie	17.000
Ilość zagród zapowietrzonych	1.612

Ilość w powiecie:

bydła	35.250	sztuk
świń	12.000	„
owiec	500	„
koni	150	„

Przechorowało:

bydła	4.890	„
świń	400	„
owiec	20	„
koni	20	„
Padło bydła	32	sztuki

Wypłacono zapomogi za 31 sztuk w kwocie 5000 zł.

Obecnie zanotowano sporadyczne wypadki pryszczycy w 16 gromadach o lekkim przebiegu.

Kronika

Serdeczne podziękowanie za datek 10 zł. na gwiazdkę dla dzieci składa p. Helenie Silbigerowej.

Zakład SS. Albertynek w Tarnowie.

Z Komisji Porozumiewawczej Pracowniczej. W dniu 28 ub.m. odbyło się pod przewodnictwem prof. dr. Szymańskiego plenarne Posiedzenie Zarządu Komisji Porozumiewawczej Pracowników Państw., Samorządowych i Pryw. w Tarnowie, na którym po załatwieniu spraw natury organizacyjnej ustalono stosunek Komisji Porozumiewawczej do nadchodzących wyborów samorządowych w Tarnowie. Po wyczerpującaj, obszernej dyskusji uchwalono jednomyślnie w sprawie nadchodzących wyborów zająć na razie stanowisko wyczekujące, oraz wyłoniono Komisję wyborczą, złożoną z p.p. dr. Szymańskiego, Gągoli, Kreizy, Bema, Jakusa i Kawalerskiego, któraby zbadała sytuację akcji wyborczej na tutejszym terenie i w razie potrzeby weszła w porozumiemie wyborcze z odpowiedniemi ugrupowaniami społecznymi. W końcu uchwalono opracować memoriał w sprawie położenia materialnego pracowników C.O.P. na odcinku Tarnowa i memoriał ten wręczyć posłom Ziemi Tarnowskiej.

Dziś odbędzie się w sali lustrzanej K.K.O. w Tarnowie „Raut z tańcami i bridgem" na dochód Domu Nieuleczalnie Chorych i Zakładu SS. Albertynek w Tarnowie i spodziewamy się, że społeczeństwo Tarnowa poprze Raut z uwagi na wzniosły cel.

Polski Związek Zawodowy Pracowników Miejskich i Użyteczności Publicznej Oddział w Tarnowie ulica Prez. Mościckiego 34 a urządza dnia 14 stycznia 1939 w salach Stow. Gwiazdy o godz. 16 tej (t.j. 4 po poł) Choinkę dla dzieci członków Związku. Po Choince zabawa taneczna dla starszych, początek o godzinie 20 tej t. j. (8-ma wieczór).

Z Mielca donoszą:

Na terenie C. O. P.-u buduje się fabryki. Według danych Min. Skarbu w sprawie wykorzystania ulg inwestycyjnych przez nowobudujące się zakłady w C.O.P. w 1938 r., na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego powstało lub zostało zapoczątkowanych około 50 prywatnych zakładów przemysłowych. Z liczby tej wymieniamy jedno z większych przedsiębiorstw zapoczątkowana na terenie Mielca: Fabrykę obuwia „Leo" w Mielcu.

Mielec uzyskał dogodną komunikację z Rzeszowem. Kolbuszowska Spółka Komunikacji Samochodowej w Kolbuszowej z udziałem mieleckiego kapitału katolickiego z godnej naśladowania inicjatywy dyrektora Spółki Kaflarskiej i sołtysa gminy zbiorowej Mielec-Wieś p. Osmoli Juliana, uruchomiła stałą komonikację samochodem Mielec — Kolbuszowa — Rzeszów, z rozkładem jazdy: z Mielca odjazd 5.30, do Rzeszowa przyjazd 8.15 odjazd z Rzeszowa 16. 15, przyjazd do Mielca 18.50.

Przed ukończeniem budowy szosy Mielec — Kolbuszowa, o czym w swoim czasie donosiliśmy, powitał z ulgą Mielec wcześniejsze uzyskanie dogodnego połączenia z kopciuszkiem C.O.P.-u Kolbuszową.

(TK) **Choinka dla biednych dzieci szkół mieleckich.** W przeddzień wigilii Bożego Narodzenia w wielkiej sali Wydziału Powiatowego w Mielcu urządzono dla biednych dzieci publicznych szkół powszechnych „choinkę", subwencjonowaną przez Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom przy współudziale miejscowych organizacji. W pięknie udekorowanej sali zebrali się przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych i szkolnych. Pan inspektor szkolny Piotr Adamski wygłosił do dziatwy przemówienie, poczem nastąpiło rozdanie darów między 110 biednych dzieci. Każde dziecko otrzymało po 1 parze bucików, wartości 10 — 11 zł, po parze pończoch i po paczce słodyczy. Dzieci z rzewnymi łzami złożyły podziękowanie za otrzymane dary i odśpiewały parę kolend. Na pamiątkę podniosłego nastroju dokonano wspólnej fotografii.

(TK) **Otwarcie I-szego bloku mieszkaniowego** na osiedlu P. Z. L. w Mielcu. Przed świętami Bożego Narodzenia dokonano uroczystego otwarcia pierwszego z pośród 14 ukończonego bloku mieszkalnego osiedla urzędniczo - robotniczego przy Państwowych Zakładach Lotniczych na terenie C. O. P.

(TK) **Opłatek w P.Z.L.** Przed wyjazdem w różne strony Rz. P. osób zatrudnionych na terenach C. O. P. w Mielcu w związku z przerwą dokonanych robót na okres zimowy, kierownictwo budowy P. Z. L. urządziło opłatek dla swych pracowników. W życzeniach podkreślono że inwestycje w C. O. P. mają na celu wzmocnienie potencjalu obronnego Polski.

Z Dębicy donoszą:

(TK) **Uniewinniający wyrok w sprawie inż. Bohomolca z Mielca.** Jak już donosiliśmy, rozprawa p ko generalnemu dyrektorowi wytwórni płatowców w Mielcu inż. Bohomolcowi Aleksandrowi z oskarżenia o nieumyślne spowodowanie śmierci wieśniaka Gaca Władysława w katastrofie samochodowej, odroczoną została celem zasięgnięcia opini biegłego p. Rippera Wilhelma z Krakowa.

Obecnie tarnowski trybunał s. o. na sesji wyjazdowej w Dębicy pod przewodnictwem s. s. o. dr. Waśki ogłosił wyrok uniewinniający w tym sensacyjnym procesie, który z uwagi na osobę oskarżonego b. dyrektora robót publicznych w Paragwaju wzbudził bardzo wielkie zainteresowanie.

(TK) **Gwiazdka dla Z. S. i Orląt.** W świetlicy O.Z.S. Nr. 1 w Dębicy obdarowano na gwiazdkę biednych członków Związku Strzeleckiego i Orlęta obuwiem i żywnością po wygłoszeniu okolicznościowych przemówień i złożeniu życzeń w obecności prezesa Pow. Zarządu Z.S. insp. Kowalczyka, pow. komendanta Z. S. Łukasika, prezesa Pow. Koła Przyjaciół Z. S. inż. Zielińskiego i członków Zarządu Oddziału Z. S.

Walny Zjazd C.T. i O.K.R. w sprawie zbytu produktów rolnych i zaopatrzenia rolników

Na Walnym Zjeździe Centralnego Tow. i Org. Kółek Rolniczych, który odbył się w dn. 11 grudnia rb. zapadła w sprawie zbytu produktów rolnych następująca uchwała: »Zjazd stwierdza, że jedną ze skutecznych dróg podniesienia cen otrzymywanych przez producentów za swoje produkty, jest należyte zorganizowanie obrotów produktów rolnych przez rolnicze organizacje handlowe, wykluczające zbędne pośrednictwo. W związku z tym Zjazd stwierdza, że obok tworzenia centralnych organizacyj zbytu, istnieje konieczność: dalszej planowej należytej rozbudowy inwestycji, ułatwiających obrót produktami rolnymi jak: chłodni, spichrzów zbożowych, przechowalni owoców, dojrzewalni serów, przetwórni mięsnych, magazynów zakupu i sortowania lnu, urządzonych targowisk, ramp załadowczych dla inwentarza żywego itp. b) oddanie inwestycji gospodarczych do administrowania przedewszystkim spółdzielniom rolniczo-handlowym i celowym organizacjom rolniczym. Zjazd stwierdza konieczność specjalnych łatwo dostępnych i nisko oprocentowanych kredytów obrotowych dla spółdzielni i organizacyj rolniczych. Zjazd stwierdza, że musi być większe powiązanie pracy i wysiłku samorządu gospodarczego, dobrowolnych organizacyj oraz spółdzielczości spożywczej i rolniczej, gdyż w interesie rolnictwa te czynniki winny jak najszybciej się zespolić i skoordynować swoje zamierzenia, prace i wysiłki. Zjazd stwierdza, że centrale odbioru winny być jednocześnie centralami zaopatrzenia spółdz. roln.-handl. w główne artykuły, jak: żelazo, nawozy sztuczne, węgiel, nafta, mydło, cukier.

—o—

J GRZYBEK.

Fraszki noworoczne.

Magistratowi na Rok Nowy
pożyczkę Zakopanego,
aby te strzeleckie rowy
zakopał już roku tego.
PT. Starostwu Roku Nowego,
by nie było w powiecie do boszyń skiego...
PT. Policja niechaj ma nadzieję,
miast chłopów będą strajkować złodzieje.
Urząd Skarbowy niech nowe wymyśli podatki
bo do zajęcia zostały nam jeszcze te gadki.
Przyszłej radzie roku tego
książęcego życzę gestu
by lnu oddał z 10 morgów,
— oleju trzeba — lnianego.
A paniom Krosna z Leszczkowa,
oraz bialskie kołowrotki,
panie boli język, głowa,
bo wciąż przędą bajki, plotki...
Życzę również nowej mody,
by szklane suknie nosiły...
By odróżnić można było,
pudło od — urody.

Urzędnikom, emerytom,
co są tak poobcinani,
aby już w tym Nowym Roku,
stali się katolikami...
Profesorom nowych programów
i czterech jędrzejowiczów,
by więcej było bałaganu,
nowych pedagogji kiczów...

A prasie? By ponad śnieg bielszą się stała,
By już całkiem ogluchła i oniemiała...
Bo tego wymaga duch czasu
cicho siedzieć — bez hałasu...

Cenzorom Wilimowskiego nożyce
Redaktorom wywiady z — księżycem.

Restauratorom życzą dłużnicy,
by na bliski pogrzeb Tramwaju,
pielgrzymki zjechały ze stolicy
i ze wszystkich krajów...

I oto są fraszki — życzenia,
pisane w dekrecie... milczenia.

Chór Dana w Tarnowie

Drugiego stycznia tysiącdziewięćsettrzydziestego dziewiątego roku! Wypełniona sala lustrzana Kasyna, sami melomani przyszli na biesiadę muzyczną!

Roześmiane spojrzenia mówią: „dobrze nam się muzycznie ten nowy rok zaczął, lepiej nie mógł".

Na estradę wychodzi pięciu chłopa we frakach jak z igły i jedna kobieta, doskonała śpiewaczka p. Janina Godlewska, której głos i muzykalność dorównywuje wysokiej klasie Danowców.

Płyną wysokim kunsztem duże piosenki. . i następuje „Godzina szczęścia" — prześliczna kompozycja Władysława Dana.

Natchniony ten utwór, (jeszcze niewydany) sharmonizowany iście po „majstersku" na chór wybitnie rewelersowski owłada poprostu systemem słuchu i duszą słuchaczy.

Sekunda ciszy, potem oklaski, oklaski, istne cyklony oklasków są podzięką za to rozkoszne muzyczne doznanie.

Wieczór jest urozmaicony występami solistów·

Dan nie idzie po linii najmniejszego oporu, wybiera też i rzeczy trudniejsze, aby podciągać publiczność, więc p. Wysocki śpiewa piosenkę angielską taką już dla „znawców", ale i to się podoba następują jego charakterystyczno - recytacyjno - muzyczne wyczyny pierwszej jakości, jak „Sak", „Mąż Walasiewiczówny" i inne, pobudzające do homerycznego śmiechu, ale i nakazujące poważanie i uznanie dla wysokiego kunsztu śpiewackiego i muzycznego.

P. Janina Godlewska w trzech zaśpiewanych, przy akompanjamencie Dana piosenkach zaprezentowała nam się jako śpiewaczka, obdarzona dobrym metalicznym głosem, starannie wyszkolonym, o dużej jakby rzec można rodzinnej kulturze muzycznej.

Jej siostra Zofia Godlewska jest poważnym kapelmistrzem w spódnicy.

Chór Dana ma zupełnie nowy program. Nieoczekiwany zupełnie efekt wywołuje „piędziesięcio letni jubileusz chóru. — Wszyscy Danowscy ucharakteryzowani na starszych panów (na razie są młodzi i piękni!) śpiewają utwór muzycznie szalenie skomplikowany.

Pieśni regionalne (p, Godlewska ładna w stroju ludowym) kończą ten przemiły wieczór.

Haes.

WIADOMOŚCI Z ASTRONOMI.

W r. 1939 nastąpią 2 zaćmienia słońca i 2 księżyca W Polsce widoczne będą tylko jedno zaćmienie słońca i jedno księżyca i to tylko częściowo. Pierwsze zaćmienie słońca t. zw obrączkowe nastąpi w dniu 19 kwietnia. Początek zaćmienia nastąpi o godz. 18·23, a ponieważ w 15 min. później słońce zachodzi, wobec czego dalszy ciąg zaćmienia u nas nie będzie widoczny. Zaćmienienie księżyca nastąpi 28 października o godz. 4·41, kiedy to księżyc wejdzie w półcień ziemi. Całkowite wejście księżyca w cień ziemi nastąpi o godz. 5 54 -- po czym księżyc zachodzi.

Jak będą zużyte opłaty od mąki

Komisja powołana do opiniowania o zużyciu środków finansowych, zebranych z tytułu opłat od mąk i kasz, po wyczerpującym omówieniu obecnej sytuacji zbożowej, zaznajomieniu się z wysokością dotychczas zebranych kwot powzięła szereg uchwał.

M, in. postanowiono z wpływów opłat powyższych powiększyć rezerwy zbożowe i popierać instytucje, finansujące obrót artykułami rolniczymi.

Ponadto komisja poleciła wzmożenie kontroli nad pobieraniem opłat.

Rzeczy ciekawe

Pierwszy parowóz kolejowy zbudował Anglik Stevenson.

—o—

Najdłużej żyjącymi płazami są żółwie.

—o—

Szkaplerz jest pochodzenia arabskiego. Każdy Arab nosi szkaplerz na piersiach, a w nim są zaszyte słowa Koranu, lub św. ziemia z Mekki.

—o—

Niektóre szczepy murzyńskie w Afryce na znak powitania pocierają nos — o nos, zamiast podawania sobie rąk.

—o—

Szkło wynaleźli Fenicjanie.

WOJNA O WIADRO.

W r. 1006 kilku żołnierzy rzeczypospolitej modeńskiej ukradło wiadro ze studni, leżącej na terytorium rzeczypospolitej bolońskiej; wywołało to kłótnię, z której wywiązała się długa, krwawa wojna. Henryk, król sardyński, pomagał Modeńczykom i w bitwie został wzięty do niewoli. Ojciec jego, cesarz niemiecki, Henryk, ofiarował wzamian za syna tak długi łańcuch złoty, że możnaby nim było opasać Bolonię, która miała pięć kilometrów obwodu, ale okupu nie przyjęto. Nieszczęśliwy król umarł po dwudziestoletniej niewoli. Grobowiec jego znajduje się w kościele OO. Dominikanów w Bolonii. Drewniane wiadro, niewinna przyczyna tylu klęsk i nieszczęść dotąd jest przechowywane w żelaznej klatce w katedrze modeńskiej.

CZARA SALOMONA.

W skarbcu katedry genueńskiej od lat sześciuset przechowywana jest czara z jednej sztuki szmaragdu wykuta; średnica 5 $1/4$ cala. Kosztowny ten klejnot złożony jest w skrzyni zamkniętej na kilka kłódek, od których klucze są w rękach różnych osób Bardzo rzadko bywa on wystawiony na widok publiczny; potrzebne jest do tego osobne postanowienie senatu. Dekret z roku 1476 wzbrania dotknąć tego klejnotu, a nawet zbliżać się do niego. Utrzymują, że czara ta została podarowana Salomonowi przez królowę Sabę.

PSZCZOŁY JAKO OBROŃCY

Drobny owad jak np. pszczoła może być dzielnym obrońcą i uchronić ludzi od niebezpieczeństwa; przekonano się o tym w Münchsteinach koło Neustadt, w roku 1522, podczas wojny chłopskiej. Opat klasztoru oblężonego przez zbuntowane chłopstwo, kazał zrzucić im na głowy wielką liczbę uli i w ten sposób zmusił napastników do odwrotu. Tego samego środka obrony użyło miasto Kissingen, do którego przypuścili szturm Szwedzi podczas wojny trzydziestoletniej. Pszczoły tak zażarcie kąsały wrogów, że ci pierzchnęli. Podczas wojny Burgundów ze Szwajcarami, Burgundowie także rzucali na głowy oblegających ule z pszczołymi, i tym sposobem obronili miasto.

SUKNIA Z PAJĘCZYNY

Jedna tylko istnieje w świecie suknia z pajęczyny, a właścicielką jej była królowa Wiktoria, która otrzymałd ją w darze od cesarzowej brazylijskiej. Tkanina ta jest o wiele piękniejszą i delikatniejszą od jedwabiu. Drachma pajęczyny ma częstokroć 200 mil ang. długości, a jednak jest stosunkowo wytrzymalszą od sztaby żelaznej, która pęka pod ciężarem 50 ton, kiedy nić pajęcza równej grubości wytrzymałaby ciężar 74 ton. Pająki są w ogóle bardzo żarłoczne, ale podczas przędzenia zjadają dziennie 27 razy, tyle ilr same ważą, wyrabiają zaś tylko pół grama pajęczyny. Nieraz już próbowano zużytkować ją na wyrób odzieży. Ludwik XIV miał suknie z tego materiału, a w połowie XVIII w. Le Bon w Langwedocji wyrabiał z nici pajęczych rękawiczki i pończochy.

Przeniesienie straganów

Zarząd Miejski uchwalił przenieść z dniem 1 czerwca 1939 z Rynku na pl. Św. Ducha (Burek) stragany z materiałami bławatnymi, naczyniami itp. (prócz warzywnych i owocowych). Na rynek zostanie przeniesiona z pl. Kazimierza W. sprzedaż mleka, a pl. Kazimierza W. zostanie przeznaczony na postój pojazdów mechanicznych (aut osobowych).

Fabryka palników gazowych w Tarnowie

Przy ul. Tuchowskiej w Tarnowie zostały zakupione grunta pod budowę wielkiej fabryki palników gazowych. Jak się dowiadujemy fabrykę buduje się z kapitałów polsko-francuskich.

Ponadto krążą pogłoski, że na terenie Koszyc Wielkich pod Tarnowem ma stanąć filia Fabryki Lokomotyw z Chrzanowa. Jeżeli pogłoski te okażą się prawdziwe zyska Tarnów nową wielką placówkę przemysłową.

Zmiany personalne w Prokuraturze tarnowskiej

Pan Prokurator Sądu Okręgowego Wrzeszcz przeniesiony został do Kielc. Szefem prokuratury w Tarnowie, został mianowany prokurator Izydor Peche z Sanoka.

Humor

Nabrał ich.

Pewien dowcipniś ogłosił w pismach, że w pierwszych dniach przyszłego tygodnia można będzie obejrzeć u niego pojazd poruszający się bez pomocy koni czy motoru. Gdy zebrały się tłumy mechaników i ciekawej publiczności, dowcipny wynalazca zaprezentował im.. taczki

Narzeczeni.

Cóż? Pogodziłaś się z Emilem.

Tak, ale to długo nie potrwa. Pojutrze bierzemy ślub...

Unieważniam zgubioną książkę wojskową dnia 25 września 1938 r. na nazwisko Stanisław Głuszczyk urodz. 15. VII. 1900 r. wydaną przez 52 p. p. w Złoczowie

Lustro ścienne 140×90 w pozłacanych ramach drewnianych okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia w Adm. Z. T. „Okazja 90 zł".

REPERTUAR KIN.

Marzenie: „NAGA PRAWDA" z Ireną Dunne, Gary Grant, Rolf Belany.

Apollo: „OSTATNIA BRYGADA" film polski w/g powieści Mostowicza „Prawo do szczęścia" z Januszą Stępowskim, Barczewską i in. oraz Tyg. Pata.

Dom Żołnierza: „PIEKŁO SACHARY" w gł. rolach Albert Préjean, Pierre Renoir, Ketti Gallian, J. L. Berrault oraz ciekawe dodatki.

Pamiętaj o bezrobotnych w zimie!





Prenumerata w Polsce: roczna 6 zł, półroczna 3 zł, kwartalna 1·50, zł. Prenumeratę prosimy wpłacać na konto P.K.O. 415 692 lub w Redakcji, drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała strona 120 zł. pół. str. 60 zł. ćwierć str. 30 zł. 1/8 str. 15 zł. 1/16 str. 7·50 zł. W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu znaczny rabat.

Redaktor naczelny Witold Hruby. Wydawca: L. Styrna. Druk. L. Styrny w Tarnowie